

Sygn. akt V ACa 377/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Robert Obrębski

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) i (...) (następców prawnych G. C.)

przeciwko B. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt II C 325/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od B. P. (1) na rzecz L. C. (1) i L. C. (2) kwoty po 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Bogdan Świerczakowski Przemysław Kurzawa

Sygn. akt V ACa 377/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od B. P. (1) na rzecz G. C. kwotę 106.918,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 105.242, 75 zł od dnia 24 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.676,15 zł od dnia 24 lipca 2013r. do dnia zapłaty, oddalił dalej idące powództwo i rozstrzygnął o kosztach z uwzględnieniem wyniku sprawy.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

G. C. i B. P. (1) zawarli związek małżeński w dniu 3 sierpnia 2002r. W dniu 16 lutego 2006r. strony umownie wyłączyły małżeńską wspólność majątkową co wynikało z tego, że powód chciał zachować zdolność kredytową aby zakupić pawilon w S. i otworzyć sklep odzieżowy. Małżonkowie zadecydowali, że B. P. (1) nabędzie do majątku odrębnego lokal mieszkalny w oparciu o kredyt bankowy, zaś powód będzie pomagał żonie w spłacie kredytu i wykończeniu mieszkania. Strony nie zawierały ustnej ani pisemnej umowy co do sposobu rozliczenia nakładów z majątku odrębnego powoda

na majątek odrębny pozwanej. W dniu 23 marca 2006r. pozwana zawarła z (...) właścicielem firmy (...)umowę o wybudowanie budynku (...) wraz z lokalem dla nabywcy oznaczonym nr (...) Powyższa umowa zobowiązywała (...) do ustanowienia na rzecz nabywcy odrębnej własności lokalu najpóźniej w terminie 3 miesięcy od daty uzyskania prawomocnej decyzji administracyjnej pozwalającej na użytkowanie budynku. 19 grudnia 2006 r. nastąpił odbiór zakupionego lokalu. Ostatecznie B. P. (1) nabyła do majątku odrębnego lokal mieszkalny położony w W. przy ul. (...). Małżonkowie w wakacje 2007 roku wprowadzili się do nowego mieszkania. W grudniu 2007 roku strony wyjechały razem na K.. Powód liczył na ocieplenie relacji małżeńskich, które przed wyjazdem zaczęły się psuć. Małżonkowie z wyjazdu wrócili pokłóceni i pozwana wniosła sprawę o rozwód. Zadecydowali wówczas zgodnie, że chcą zakończyć postępowanie sądowe na pierwszym terminie, stąd treść ich zeznań ukierunkowana była na wykazanie trwałości rozkładu pożycia. Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydział XIII Cywilny Rodzinny z dnia 14 stycznia 2008r. orzeczono rozwiązanie związku małżeńskiego stron przez rozwód bez orzekania o winie.

Strony nie dokonały sądowego podziału majątku wspólnego. W dacie zawarcia umowy wyłączającej wspólność majątkową każde z nich posiadało oszczędności, które zgromadziło w trakcie małżeństwa, jak również środki pieniężne jeszcze sprzed małżeństwa, a które małżonkowie umownie podzielili w ten sposób, że każdy zatrzymało środki zgromadzone na swoim koncie. Powyższy podział nie był przyczyną nieporozumień czy wzajemnych roszczeń, zarówno po wyłączeniu wspólności majątkowej, jak i po orzeczeniu rozwodu. Żadna ze stron nie domagała się rozliczenia tych oszczędności. W czasie obowiązywania wspólności małżeńskiej majątkowej oboje małżonkowie pracowali zawodowo, a każde z nich gromadziło swoje dochody na odrębnych rachunkach bankowych. Małżonkowie nie byli upoważnieni do tych rachunków, a każdy z nich swobodnie dysponował swoimi zarobkami. Powód dysponował też środkami finansowymi uzyskanymi sprzed małżeństwa, między innymi lokatą w (...) na kwotę ponad 16.000 zł (k. 388,389, 534.535) i lokatą w (...)na kwotę 20.000 zł (k. 537). Na dzień 1 marca 2006 r. G. C. posiadał lokaty na kwotę łączną 104.484,11zł (k.549). Pod koniec roku 2006 i w roku 2007 środki z tych lokat terminowych wpływały na konto osobiste powoda w(...) z którego dokonywał płatności za faktury, będące podstawą żądania pozwu.

B. P. (1) w czasie małżeństwa miała dodatkowe dochody, gdyż szła sukienki do tańca towarzyskiego. Po zawarciu związku małżeńskiego i przeprowadzce do W. pozwana pracowała najpierw w gabinecie kosmetycznym, robiąc paznokcie. Od 2003 roku zaczęła pracować jako buker w agencji (...)z M. L., który w maju 2004 roku otworzył własną agencję (...) gdzie powódka została zatrudniona. Przez pierwsze 6 lat agencja działała prężnie, przez co zarobki pozwanej rosły. W agencji modelka pozwana pracowała na umowę o pracę a jej dochody wahały się w granicach 2.000 zł netto (kwoty wypłacane przelewem), zaś do ręki otrzymywała kwotę średnio około 4.000 zł. Zdarzało się też, że otrzymywała prowizje od dochodu agencji, były to kwoty dodatkowe rzędu 2.000- 4.000 zł oraz sporadycznie premie za zrobienie kampanii czy wpłaty rzędu 6.000 do 20.000 zł za znalezienie sponsora (k. 407). G. C. w tym czasie był modelem i pracował na rzecz różnych agencji reklamowych, między innymi (...)czy (...) w ramach umów o dzieło i umów zlecenia. Jego dochody były zdecydowanie wyższe niż pozwanej, między innymi w samej agencji (...) otrzymywał stały dochód w kwocie 2.000 zł miesięcznie. Małżonkowie będąc młodymi ludźmi korzystali z życia, chodzili do restauracji, kina, realizowali zagraniczne wyjazdy i aktywnie uczestniczyli w życiu towarzyskim. W tym czasie wynajmowali mieszkanie w centrum W.. Po wyłączeniu wspólności majątkowej pozwana nadal pracowała w agencji (...) aż do 2014 roku. Dodatkowo miała własną działalność w zakresie szycia sukienek do tańca towarzyskiego. B. P. (1) otrzymała kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w wysokości ponad 200.000 zł oraz kredyt w wysokości 18.000 zł na wyposażenie mieszkania. Powód od kwietnia 2005 roku prowadził własną działalność pod nazwą (...). Z tytułu prowadzonej działalności uzyskał dochód roczny w 2005 w kwocie 53.776,46 zł. Dochód za 2006 rok wyniósł już 133.445, 62 zł a w 2007 roku 179.446,43 zł. Oprócz tego powód pracował w wielu agencjach reklamowych, inventowych, marketingowych, takich jak (...)

Małżonkowie wspólnie podejmowali decyzje, co do wykańczania mieszkania, jeździli razem na budowę, decydowali jaką glazurę, terakotę, wannę, armaturę łazienkową czy sprzęt AGD kupić, szukali korzystnych ofert w internecie oraz jeździli do sklepu na zakupy. Pozwana wiedziała o wpłatach powoda na zakup i wyposażenie mieszkania stanowiącego jej majątek odrębny. B. P. (1) także ponosiła wydatki na wykończenie mieszkania i zakup sprzętu. Pod koniec 2006 roku pozwana kupiła samochód, a następnie w dniu 14 marca 2007 r. zwracała mężowi uwagę, że muszą wybrać razem

felgi. Małżonkowie okazywali sobie sympatię, wzajemnie się radzili i wspierali. Taka sytuacja trwała co najmniej do sierpnia 2007 roku, kiedy wprowadzili się do nowego mieszkania.

W dniu 28 lipca 2006 r. z rachunku firmowego powoda , (...) powód dokonał przelewu w kwocie **14.892,56 zł** na rzecz (...) tytułem wpłaty na mieszkanie nr(...) budynek (...), osiedle (...) -S. według umowy z dnia 23 marca 2006r. B. C.. Z rachunku Konta Osobistego(...) o numerze (...) G. C. w (...) w W. zostały zrealizowane następujące przelewy : w dniu 17 maja 2007 r. na kwotę **450 zł** na rzecz (...) tytułem zapłaty według kosztorysu różnicowego Lokal (...) B. C., w dniu 18 maja 2007 r. na kwotę **12.000 zł** na rzecz (...) tytułem zapłaty za piwnicę według aneksu Nr (...) do umowy B. C. i w dniu 10 kwietnia 2006 r. na kwotę **20.000zł** na rzecz (...) tytułem lokal mieszkalny Nr (...) 1 rata, os. (...) Nadto z rachunku Konta Osobistego (...) o numerze (...) G. C. w (...) w W. w dniu 16 lipca 2007 r. została przelana **kwota 9.000 zł** na rzecz (...) tytułem,, Meble kuchenne i łazienkowe - druga wpłata”.

W okresie po wyłączeniu wspólności małżeńskiej majątkowej do lipca 2007 r. na Konto Osobiste (...) o numerze (...) G. C. w (...) w W. wpływały następujące środki tytułem zasilenia:

- 2.000 zł w dniu 17.03.2006r.
- 1.600 zł w dniu 17.03.2006r.
- 1.000 zł w dniu 24.03.2006r.
- 22.063 zł w dniu 31.03.2006r.
- 2.000 zł w dniu 8.05.2006r.
- 1.500 zł w dniu 11.05.2006r.
- 2.000 zł w dniu 29.05.2006r.
- 1.000 zł w dniu 9.06.2006r.
- 1.800 zł w dniu 3.07.2006r.
- 4.000 zł w dniu 5.07.2006r
- 3.000 zł w dniu 7.07.2006r.
- 2000 zł w dniu 7.07.2006r.
- 2.500 zł w dniu 24.07.2006r.
- 2.000 zł w dniu 1.09.2006r.
- 2.000zł w dniu 20.09.2006r.
- 2.000 zł w dniu 9.10.2006r.
- 2.500 zł w dniu 3.11.2006r.
- 1.000 zł w dniu 8.11.2006r.
- 40.000 zł w dniu 13.11.2006r.
- 12.657,46 zł w dniu 27.11.2006r. (rozliczenie lokaty terminowej)
- 300 zł w dniu 11.12.2006r.

- 2.000 zł w dniu 21.12.2006r.
- 3.000 zł w dniu 4.01.2007r.
- 20.571,82 zł w dniu 10.01.2007r. (rozliczenie lokaty terminowej)
- 1.040 zł w dniu 25.01.2007r.
- 30.865,63 zł w dniu 29.01.2007r. (rozliczenie lokaty terminowej)
- 15.343,71 zł w dniu 27.03.2007r.
- 10.664,34 zł w dniu 26.04.2007r. (rozliczenie lokaty terminowej)
- 1.068,57 zł w dniu 26.04.2007r. (rozliczenie lokaty terminowej)
- 31.102,63 zł w dniu 17.05.2007r. (rozliczenie lokaty terminowej)
- 15.000 zł w dniu 27.06.2007r.
- 5.000 zł w dniu 31.07.2007r.

W dniu 27 grudnia 2006 r. z Konta Osobistego(...) o numerze (...) G. C. w (...) w W. powód dokonał przelewu **kwoty 8.000 zł** na rzecz (...)z fakturę nr (...) obejmującą elementy wyposażenia łazienki i toalety a w dniu 18 stycznia 2007 r. powód ze wskazanego powyżej rachunku dokonał przelewu kwoty **5.595 zł** na rzecz (...)za fakturę nr(...) obejmującą dalsze elementy wyposażenia łazienki oraz w dniu 25 stycznia 2007 r. na kwotę **3.680 zł**, również na rzecz (...) ale za fakturę nr (...)

W dniu 13 lutego 2007 r. z Konta Osobistego C. o numerze (...) G. C. w (...) w W. powód dokonał przelewu kwoty **4.750 zł** tytułem transakcji zakupu w (...) w W. armatury marki G. i deski sedesowej D. (fakturę VAT nr (...))oraz kwoty **1.500 zł** tytułem transakcji zakupu (...) w W. wyposażenia łazienki marki (...) i (...) (faktura VAT nr (...)). W dniu 19 lutego 2007 r. z Konta Osobistego (...) o numerze (...) w (...)w W. G. C. dokonał przelewu na rzecz (...) kwoty **8.511,15 zł** tytułem zakupu sprzętu (...)i S. zgodnie z potwierdzeniem wydania towaru a także kwoty **1.228,69 zł** tytułem zakupu w (...)z.o.o sprzętu marki (...) Nadto w dniu 4 czerwca 2007 r. powód dokonał przelewu z Konta Osobistego(...)o numerze (...) w (...) w W. kwoty **8.530 zł**, w dniu 21 czerwca 2007 r. kwoty **4.743,40 zł**, w dniu 25 czerwca 2007 r. kwoty **953,30 zł**, a w dniu 26 czerwca 2007 r. kwoty **714,80 zł** na rzecz (...) L. S. za faktury VAT (...), VAT (...), VAT (...), VAT (...) tytułem należności za drzwi, parkiet, klej i listwy wykończeniowe. W dniu 31 lipca 2007r. powód dokonał przelewu z Konta Osobistego C. o numerze (...) w (...) w W. kwoty **2.370 zł** na rzecz (...) tytułem,, (...) kuchenne i łazienkowe - ostatnia wpłata”.

Wezwaniem z dnia 5 sierpnia 2008 r. doręczonym w dniu 6 września 2008 r. i z dnia 7 września 2008 r. doręczonym w dniu 9 września 2008 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 105.242,75 zł tytułem poniesionych nakładów finansowych na zakup lokalu mieszkalnego (zapłata I raty), zapłaty za kupno piwnicy oraz na wykończenie i wyposażenia lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...). Pozwana nie uznała żądania powoda.

W dniu 22 września 2008 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie (sygn. akt II Co 1190/08) wpłynął wniosek o zewazwanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 105.242,75 zł. Wezwanie wraz z odpisem wniosku pozwana odebrała w dniu 21 listopada 2008 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie każdorazowo wymienionych dowodów, przy czym nie uwzględnił zeznań świadków J. P. i P. P. (1) w tej części w jakiej twierdzili, iż powód nie uczestniczył finansowo w zakupie i wyposażeniu mieszkania, zaś zeznań H. C. w części jakiej oświadczył, iż otrzymał od syna kwotę 4.360 zł za wykonanie prac związanych z położeniem instalacji ogrzewania podłogowego. Powyższe zeznania świadków nie

korespondują ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Z kolei zeznania świadka Z. S. niewiele wniosły do sprawy, gdyż świadek nie dysponowała wiedzą na okoliczności wnioskowane przez stronę.

Ponadto Sąd wypowiedział się na temat dowodów jeszcze w dalszej części uzasadnienia (w ramach subsumpcji). Zauważył, że pozwana podniosła, iż dokumenty złożone przez powoda nie mogą być dowodami w sprawie, z uwagi iż stanowią jedynie kserokopie. G. C. w odpowiedzi na powyższe złożył : zaświadczenie Naczelnika US o wysokości dochodu za rok 2005, 2006, 2007 (k. 546-548), potwierdzenie transakcji na kwotę 14.892,56 zł z(...)w K., który to dokument sporządzony został na podstawie art. 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. prawa bankowego i nie wymaga podpisu ani stempla, wydruki z konta osobistego opieczętowne podpisem pracownika banku (k. 549-609), paragon na zakup sprzętu z kwotę 8. 511,15 zł i dokument dostawy tego towaru (k.618). Strony zaprzeczyły, aby były w posiadaniu oryginału innych dokumentów (faktur i dowodów WZ) złożonych do akt w formie kserokopii, przy czym powód wskazał iż faktury wystawiane na małżonkę powinny być w jej posiadaniu, czemu pozwana jednak zaprzeczyła. Posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią jako środkiem mającym posłużyć ustaleniu treści pisemnego dokumentu uznać należy za dopuszczalne wówczas, kiedy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału lub wypisu lub odpisu funkcjonującego na prawach oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu. Wówczas nie zachodzi niebezpieczeństwo obejścia przepisów o prowadzeniu dowodu z dokumentów, a jednocześnie nie doznaje naruszenia prawo strony do dowodzenia swoich racji innymi środkami (przyrządami), które utrwalają obrazy (w tym wypadku obraz dokumentu, którego oryginał lub odpis na prawach oryginału się nie zachował) i mogą posłużyć ustaleniu, czy określony dokument istniał, jaką treść zawierał i od kogo pochodził. Wyłączenie możliwości posłużenia się kserokopią dokumentu, którego istnienia i treści nie można inaczej wykazywać prowadziłoby do powstania, niewynikającego z przepisów, zakazu dowodowego. Strony zgodnie oświadczyły, iż nie posiadają oryginału faktur i dowodów WZ złożonych do akt w formie kserokopii, a oczywistym jest iż z uwagi na upływ czasu uzyskanie ich oryginałów nie jest możliwe, z tych też względów posłużenie się przez powoda niepotwierdzonymi kserokopiami należy uznać za dopuszczalne. Korespondencja mailowa między stronami była również kwestionowana przez pozwaną. Wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, co wynika z przyjętej powszechnie wykładni przepisów art. 308 k.p.c. Stanowią, bowiem „inny środek dowodowy”, o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym (korespondencji e - mailowej) jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Oczywiście każdy dokument czy też dowód wymieniony w art. 308 k.p.c. może ulec modyfikacjom, co przecież nie pozbawia ich mocy dowodowej. Dowód takiej modyfikacji obciąża stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a któremu to ciężarowi dowodzenia pozwana nie sprostała.

Zdaniem Sądu I instancji powództwo zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie wskazują zasad rozliczeń między byłymi małżonkami pozostającymi w ustroju rozdzielnosci majątkowej ani w trakcie, ani po rozwiązaniu małżeństwa. W takim układzie stosunków do rozliczenia zastosowanie znajdują więc reguły ogólne, w tym przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, które realizują ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogać bezpodstawnie kosztem drugiego. Co do zasady, jeżeli jeden z małżonków pozostających w ustroju rozdzielnosci majątkowej swoją aktywnością i zaangażowaniem finansowym i faktycznym współtworzył odrębny majątek drugiego małżonka , może domagać się rozliczenia i przywrócenia równowagi ekonomicznej na podstawie art. 405 i n. k.c.. Pojęcie zwykłych potrzeb rodziny nie obejmuje wydatków inwestycyjnych chyba, że chodzi o drobne inwestycje nie wymagające większego zaangażowania środków majątkowych. Także współdziałanie we współtworzeniu odrębnego majątku drugiego małżonka, który ma służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych obojga małżonków, mieści się w obowiązkach wynikających z małżeństwa, ale fakt ustanowienia rozdzielnosci majątkowej nie oznacza zrzeczenia się roszczenia o zwrot korzyści, jakie wynikły z wkładu pracy i inwencji jednego z małżonków w majątek odrębny drugiego małżonka. Uzyskana bez podstawy prawnej korzyść zamyka się w kwocie zaoszczędzonych wydatków. Twierdzenia przytoczone w pozwie oraz w dalszych pismach przygotowawczych dają podstawę do wniosku, że podstawą faktyczną powództwa są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu ewentualnie o nienależnym świadczeniu.

Hipoteza art. 405 k.c. ma charakter ogólnej podstawowej normy restytucyjnej obejmującą również wypadki nienależnego świadczenia uznane przez ustawodawcę za wypadki najważniejsze. Przepisy odnoszące się do świadczenia nienależnego (art. 410-413 k.c.) stanowią *lex specialis* wobec ogólnej formuły w tym znaczeniu, że precyzują, kiedy zachodzi brak podstawy prawnej w wypadku, gdy do wzbogacenia dochodzi poprzez świadczenie (tj. tylko enumeratywnie wyliczonych wypadkach braku podstawy świadczenia), a przede wszystkim przesądza, że świadczenie nienależne prowadzi do powstania stosunku restytucyjnego, zwalniając tym samym z obowiązku wykonywania istnienia wzbogacenia po stronie accipiens. Jest to istotne, gdyż roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter całkowicie samodzielny i samoistny a nie subsydiarny wobec innych roszczeń. Dlatego może dojść do zbiegu roszczeń (konkurencji roszczeń). Jednakże taki zbieg wyłączony jest w odniesieniu do przypadków nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.). Wyróżnienie świadczenia nienależnego z ogólnych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu polega bowiem na tym, iż jeżeli doszło do wzbogacenia w wyniku świadczenia, przypadek musi być analizowany pod kątem nienależnego świadczenia. Nie może mieć w tym względzie zastosowania ogólna norma z art. 405 k.c. Jest to istotne, gdyż jeżeli świadczenie nie jest należne w rozumieniu art. 410 k.c. albo świadczenie jest nienależne, ale nie przysługuje kondykcja ze względu na wyłączenia z art. 411 k.c. nie można dochodzić zwrotu na podstawie art. 405 k.c. Powód nie świadczył na rzecz pozwanej w rozumieniu art. 410 k.c. Przez świadczenie w ujęciu tego przepisu należy rozumieć każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle nie istniejącemu lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu. Zdaniem Sądu żądanie powództwa na podstawie art. 410 § 2 k.c. zw. z art. 405 k.c. jest bezzasadne, gdyż działania powoda polegające na współtworzeniu majątku odrębnego małżonka nie wynikały z żadnego zobowiązania prawnego. Pozwana wskazywała, że w niniejszej sprawie wchodzi w rachubę przypadek nienależnego świadczenia, jakim jest *condictio indebiti*, zawierający się w pierwszym fragmencie dyspozycji art. 410 § 2 k.c. w brzmieniu: „świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany”. Lokal przy ul. (...) stanowi własność pozwanej. Powód wykazał, że po rozdzielności majątkowej dokonywał na sporny lokal nakładów ponosząc koszty spłaty kredytu, płacąc za piwnicę i wyposażenie mieszkania. Podnosił, że czynił jedynie nakłady z majątku osobistego na majątek osobisty pozwanej i w chwili obecnej - wobec ustania małżeństwa - domaga się rozliczenia tych nakładów wskazując, że podstawą prawną jego roszczenia stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu - art. 405 k.c., zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości albo przepisy o nienależnym świadczeniu – art. 410 k.c. Poczynienie wydatków na zakup i wykończenie mieszkania powód udowodnił. Twierdzenia pozwanej, jakoby koszty te w całości pokryła sama, nie mają potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Przede wszystkim powód przedstawił wyciągi z konta osobistego, faktury i dowody wpłat, które potwierdzają poniesione nakłady. Dochody, które uzyskiwał powód po orzeczeniu rozdzielności majątkowej były na tyle duże, iż pozwalały na poniesienie wskazanych wydatków. Wskazują zresztą na to wprost także dowody z zeznań świadków. Świadek P. P. (2) oświadczył, że zarobki powoda były znaczne. G. C. był modelem od najmłodszych lat. Dostawał za reklamę 10.000- 40.000 zł. Świadek podkreślił, że strony nie ukrywały ile wydatkowali na wyposażenie mieszkania, a były to kwoty znaczne. Potwierdził, że strony po ustanowieniu rozdzielności majątkowej umówiły się zgodnie, że powód poniesie koszty wykończenia mieszkania, a powódka weźmie kredyt na mieszkanie, aby małżonek mógł zachować zdolność kredytową (k. 412).

Pozwana natomiast nie udowodniła aby posiadała zdolności zarobkowe umożliwiające jej samodzielnie sfinansowanie tych wydatków. B. P. (1) w latach 2006 - 2007 zarabiała około 4.000 zł. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że zarobki uzyskiwane w takiej wysokości nie pozwoliłyby jej na tak luksusowe wykończenie mieszkania, biorąc pod uwagę pozycje wskazane na załączonych fakturach. B. P. (1) nie przedłożyła zaświadczeń o wysokości uzyskiwanego dochodu za wskazany okres. Również prowadząc działalność gospodarczą w zakresie szycia sukienek pozwana nie wykazała, by z tego tytułu uzyskiwała znaczący dochód. Inaczej G. C., który przedłożył dokumenty - wydruki historii swojego konta osobistego - z których wynika, że były wpłacane na te konto znaczne sumy pieniężne w związku z koniecznością uregulowania należności z faktur obejmujących elementy wyposażenia lokalu. Nadto powód złożył potwierdzenie transakcji z konta firmowego (...) kwoty 14.892,56 zł na spłatę raty za mieszkanie przy ul. (...) (k.617). Mając na uwadze cel jaki przyświecał stronom - stworzenie wspólnego centrum życiowego - zasadne jest przyjęcie,

że pozwana w zakresie w jakim nie miała pokrycia z własnych dochodów, korzystała z pieniędzy przekazanych przez powoda. Fakt, że na fakturach i rachunkach widnieje wyłącznie jej nazwisko nie jest dowodem tego, że wydatki zostały poczynione z jej pieniędzy, a jedynie tego, że pozwana była płatnikiem - czego przecież powód nie kwestionuje. Powództwo nie zostało uwzględnione jedynie w zakresie należności w kwocie 4.360 zł, gdyż fakturę VAT(...)z dnia 19 lutego 2007 r. (k. 279) i fakturę VAT(...)z dnia 13 kwietnia 2007 r.(k. 280) przedstawiono na nazwisko ojca powoda.

Żadna ze stron w toku postępowania ostatecznie nie wskazywała na zawarcie jakiegokolwiek umowy, w ramach której doszłoby do przesunięcia pomiędzy ich majątkami czy też ustaleń co do ich rozliczenia. Nie sposób przy tym niezależnie od stanowisk stron doszukać się w ich wzajemnych relacjach elementów którejkolwiek z umów nazwanych. Przesłanką dochodzenia roszczenia na podstawie art. 405 k.c. jest uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej. Oczywistym jest dla Sądu, że strony po zawarciu umowy o rozdzielną majątkową dokonały w sposób dorozumiany podziału majątku wspólnego w ten sposób, iż każdy z nich zatrzymał środki finansowe, które posiadał, w tym lokaty bankowe. We wskazanym okresie działalność gospodarcza powoda przynosiła znaczne dochody, a zarobki pozwanej wzrosły, zatem skoro żaden z małżonków nie występował przez kolejne lata na drogę sądową z żądaniem podziału majątku wspólnego, to powyższe ustalenie należy uznać za uzasadnione. Jeśli przyjąć, że strony nie dokonał umownego podziału majątku wspólnego, to przyjąć należy, iż co najmniej część lokat w łącznej kwocie na dzień 1 marca 2006 r.--104.484,11 zł, stanowiła majątek odrębny powoda. G. C. przedstawił dowody założenia lokat na kwotę 36.000 zł jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego. Przedłożona przez powoda dokumentacja mailowa, jednoznacznie wskazuje, wbrew temu co twierdzi pozwana, że strony wspólnie kierowały pracami wykończeniowymi i razem podejmowały decyzje w tym przedmiocie. Trudno zatem mówić, aby w już 2006 roku małżonkowie przeżywali poważny kryzys małżeński i zamierzali się rozstać.

Za bezzasadne Sąd uznał zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. Zgodnie z nim nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej lub jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Przy świadczeniu nienależnym chodzi o świadome, celowe zachowanie zubożonego, który spełnia świadczenie mimo braku ku temu obowiązku. Wyodrębnienie nienależytego świadczenia jako jednego z wypadków bezpodstawnego wzbogacenia, wiąże się z okolicznością, że wzbogacenie ma swe źródło w woli zubożonego. Regulacja ta jednak nie znajduje w sprawie zastosowania, o czym Sąd wspomniał już wcześniej. Finansując nakłady powód nie był do tego zobowiązany w sensie prawnym, podobnie jak pozwana nie była obowiązana do spełnienia jakiegoś konkretnego świadczenia (ekwiwalentnego), którego oczekiwał od niej powód (przy świadomości tego po stronie pozwanej). Nie została w tym zakresie zawarta jakakolwiek umowa. Tylko realizacja celu w postaci wspólnego życia, tworzenia wspólnego związku małżeńskiego, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego stwarzała podstawę do współfinansowania zakupu i wykończenia mieszkania. Nie może być ona jednak utożsamiana z jakimkolwiek węzłem obligacyjnym. Cel ten odpadł wskutek konfliktu stron i definitywnego rozstania małżonków. W tej sytuacji nie mógł być dalej realizowany, dlatego powód mógł żądać zwrotu równowartości korzyści, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Świadczenie jako zachowanie zmierzające do wykonania zobowiązania stanowi jego przedmiot. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1997 r., III CKN 162/97 (OSNC 1998, Nr 2, poz. 31), w odróżnieniu od innych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia, sytuacje objęte art. 410 k.c. zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. Jeżeli określone przesunięcie majątkowe nie jest wynikiem świadczenia, nie powstaje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, lecz jedynie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych (art. 405-409 k.c.). W konsekwencji nie może znaleźć zastosowania regulacja art. 411 k.c. jako odnosząca się wyłącznie do świadczenia nienależnego. Powód przekazując pieniądze na zakup i wykończenie mieszkania, a pozwana przyjmując je, czynili to tylko ze względu na cel, jakim było pozostawanie stron w związku małżeńskim. Pomimo więc braku elementów, które pozwalałyby na uznanie, że strony zawarły umowę (niezależnie od jej charakteru), nie sposób powiedzieć, że powód miał pełną świadomość braku podstaw do dokonywania przysporzeń. Upatrywać ich bowiem należy właśnie w niebędącym umową porozumieniu odnośnie realizacji celu związanego z obowiązkiem małżeńskim współdziałania dla dobra rodziny. Ostatecznie więc nie zaistniały przesłanki do wyłączenia możliwości domagania się przez powoda zwrotu korzyści, które uzyskała

pozwana bez podstawy prawnej. Zakres bezpodstawnego wzbogacenia rozumieć należy zaś jako wartość poczynionych nakładów.

Ostatecznie podlegała zasądzeniu na rzecz powoda kwota 106.918,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 105.242,75 zł od 24 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 1.676,15 zł od 24 lipca 2013r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (co do kwoty 4360 zł i w zakresie żądanych odsetek). Roszczenie o zwrot z tytułu bezpodstawnego staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c. W myśl tego przepisu jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Powód pismem z dnia 5 sierpnia 2008 r. wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 105.242,75 zł tytułem poniesionych nakładów (k.24), a wskazane wezwanie pozwana odebrała w dniu 16 sierpnia 2008 r. (k. 29). Termin do zapłaty upłynął zatem w dniu 23 sierpnia 2008 r. Pozwana odmawiając rozliczenia doprowadziła do toczenia długiego procesu i w konsekwencji powstania znacznego roszczenia odsetkowego. Co kwoty 1.676,15 zł, czyli ponad kwotę z wezwania z 5 sierpnia 2008 r., odsetki zostały zasądzone od dnia następnego po doręczenia pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 23 lipca 2013 r. (k.86). Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowi art. 100 k.p.c. Na koszty procesu składa się uiszczona w części opłata sądowa i ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm), wynagrodzenie pełnomocnika. Jednocześnie wobec zwolnienia powoda częściowo od kosztów opłaty sądowej, Sąd na podstawie art. 113 ust.1 u.k.s.c. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.564 zł.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku, skarżąc go w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach. Zarzuciła naruszenie art. 405 k.c., art. 410 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c., a także art. 129 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje.

G. C. zmarł w dniu 27 marca 2020 r. (zaświadczenie z systemu PESEL2-SAD – k.736-737), a spadek po nim nabyły po połowie małoletnie dzieci: L. C. (1) i L. C. (2) (zarejestrowany (...) – k.747), które wstąpiły do procesu w miejsce zmarłego ojca, reprezentowane przez matkę K. D..

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podnoszenie zarzutów naruszenia prawa materialnego ma rację bytu jedynie przy istnieniu w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Prawidłowe zrekonstruowanie stanu faktycznego w sprawie jest niezbędnym warunkiem do zastosowania odpowiednich przepisów prawa materialnego. Ocena, czy dany przepis prawa materialnego został właściwie zastosowany, zależy od uprzednio ustalonego stanu faktycznego. Wtedy dopiero bowiem można ocenić, czy sąd dokonał właściwej subsumcji, to jest ocenił, czy ustalony stan faktyczny „podpada” pod hipotezę określonej normy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Zatem zarzuty apelacyjne podlegały rozpatrywaniu w odwrotnej kolejności niż zostały przedstawione - najpierw te dotyczące prawa procesowego, a zarzuty naruszenia prawa materialnego w drugiej kolejności.

Zarzut naruszenia art. 129 § 1 i 2 k.p.c. nie uwzględnia faktu, że Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż opierał się na kopiach dokumentów i wydrukach komputerowych przy zastosowaniu art. 308 i 309 k.p.c. Pogląd, że artykuł 309 k.p.c. może mieć zastosowanie także do niepodpisanych wydruków komputerowych jest ugruntowany w orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 138/08 i z dnia 9 września 2016 r., V CSK 13/16). Twierdzenie natomiast, że skoro według relacji świadka P. P. (2) powód znał wysokość swoich „rzekomych” wydatków ponoszonych na nieruchomości pozwanej w czasie gdy zawiśł proces rozwodowy, to znaczy że w 2008 roku posiadał wszystkie dokumenty, stanowi wynik dowolnego, wręcz nielogicznego wniosku. W zeznaniach tych

nie ma mowy o dokumentach, a jeśli chodzi o świadomość poniesionych wydatków, to powód miał ją także znacznie później, w chwili występowania z żądaniem, mimo przecież nieposiadania oryginałów rachunków. W każdym razie zeznania tego świadka potwierdzają ponoszenie wydatków przez powoda i wspierają wiarygodność innych dowodów przedstawionych na tę okoliczność przez dochodzącego roszczenia. Godzi się przypomnieć, że według świadka G. C. mówił, że wydał w granicach 100.000-170.000 zł na wyposażenie mieszkania (k.413). Powód „za wszystko płacił”, w tym za baterię do łazienki kosztującą 8.000 zł (k.412). Jeśli więc chodzi o ustalenie przez Sąd, że obie strony nie posiadają oryginałów dokumentów złożonych w kopiach, to Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do podważenia takiej konstatacji. W konsekwencji uprawniony jest wniosek Sądu I instancji, że przedstawienie oryginałów, bądź poświadczonych za zgodność odpisów dokumentów (zgodnie z art. 129 § 1 i 2 k.p.c.) nie było w tym wypadku możliwe. Zarazem Sąd Apelacyjny nie znajduje jakichkolwiek przesłanek do podważenia wiarygodności znajdujących się w aktach sprawy kopii i wydruków komputerowych, korespondujących z innymi dowodami, w tym osobowymi. Pozwana nie sformułowała żadnych konkretnych zarzutów pod adresem któregokolwiek z tych dowodów, w tym takich, które dotyczyłyby ich ewentualnej modyfikacji (fałszowania treści). Zakwestionowała je tylko ze względu na formę, nie biorąc zapewne pod uwagę faktu, że nawet gdyby chodziło o oryginały dokumentów, to także dokumentów prywatnych, a więc nie korzystających z domniemania prawdziwości treści przewidzianego w art. 244 § 1 k.p.c.

Drugi zarzut procesowy odnosi się do ustalenia, że strony dokonały w sposób dorozumiany podziału majątku wspólnego w ten sposób, że każdy zatrzymał posiadane przez siebie na koncie, środki pieniężne. Sąd Okręgowy dokonał takiego ustalenia nie na podstawie konkretnej czynności prawnej podjętej przez strony, lecz mając na uwadze wszechstronne rozważenie okoliczności sprawy, w tym wzajemne relacje małżonków, brak wzajemnego dostępu do kont bankowych i znaczny upływ czasu jaki nastąpił od rozwodu. Przyjęcie w takiej sytuacji, że byli małżonkowie w sposób dorozumiany (per facta concludentia) podzielili środki pieniężne poprzez pozostanie przy kwotach zgromadzonych na swoich kontach, nie narusza reguł logicznego rozumowania i w konsekwencji nie uchybia artykułowi 233 § 1 k.p.c. Niemniej, należy zauważyć, że według niezakwestionowanych w apelacji ustaleń Sądu I instancji, na poniesienie wydatków, których zwrotu dochodzi powód w tym procesie, wystarczyły środki (opisane w uzasadnieniu wyroku) jakie zgromadził przed zawarciem małżeństwa i po zniesieniu wspólności majątkowej.

Sąd Okręgowy zasądził dochodzoną należność główną na podstawie art. 405 k.c., wskazując na uzyskanie przez pozwaną korzyści majątkowej kosztem powoda bez podstawy prawnej. Zarazem wydatków czynionych przez powoda nie zakwalifikował jako świadczenia, a w konsekwencji także jako świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Podstawą takiej oceny jest stwierdzenie, że powód ponosił nakłady i wydatki na majątek osobisty żony bez zamiaru wykonania jakiegokolwiek zobowiązania oraz, że finansując wydatki nie był do nich w żaden sposób zobowiązany w sensie prawnym. To z kolei zaważyło na odmowie zastosowania art. 410 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c.

Argumentacja Sądu I instancji nie uwzględnia jednej istotnej, ustalonej w sprawie okoliczności, a mianowicie tego, że wydatki na mieszkanie, jego wykończenie i wyposażenie czynił powód w przekonaniu, że wspólnie z żoną będą za ich sprawą lepiej i wygodniej żyć. Zamysł ten wszedł zresztą w fazę realizacji, bo G. C. wprowadził się do mieszkania kupionego przez żonę i zaczął korzystać m.in. ze swojego wkładu w to przedsięwzięcie, co było zgodne z wcześniejszymi ustaleniami. Trzeba pamiętać, że decyzja o zawarciu umowy wyłączającej wspólność majątkową miała wyłącznie podłoże praktyczne, związane z planami kredytowymi. W okolicznościach sprawy istnieją więc podstawy by stwierdzić, że gdyby nie umowa majątkowa to powód czyniłby takie same wydatki. Wydatki miały więc służyć obojgu małżonkom, mimo, że formalnie właścicielką mieszkania miała zostać (i została) pozwana. W takiej sytuacji zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można mówić o braku prawnych podstaw zobowiązania powoda, gdyż tkwią one w obowiązkach małżeńskich określonych w art. 23 k.r.o. i 27 k.r.o., na które wyłączenie wspólności ustawowej nie ma wpływu.

Małżonkowie są zobowiązani do wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.). Wspólne zamieszkiwanie jest niewątpliwie jedną z zasadniczych postaci realizacji obowiązku wspólnego pożycia, a zatem wydatki związane z takim celem mogą i powinny być kwalifikowane w ramach przytoczonej powinności, niezależnie od tytułu prawnego do wspólnie zajmowanego lokalu. Zarazem łożenie na mieszkanie, w którym małżonkowie mieli razem zamieszkać, mieści się w obowiązku współdziałania dla dobra rodziny i wzajemnej pomocy. Z kolei art. 27 k.r.o. ujmuje obowiązki małżeńskie w wymiarze finansowym, a więc także

może być traktowany jako podstawa prawna świadczenia dla realizacji wspólnego celu, związanego z zaspakajaniem potrzeb bytowych małżonków. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że taka interpretacja nie byłaby możliwa, gdyby chodziło o wydatki czy nakłady na majątek osobisty drugiego małżonka nie służący wspólnemu zaspakajaniu potrzeb, na przykład na zakup o charakterze lokaty kapitału albo gdyby małżonkowie nie mieli razem zamieszkać w nabywanej nieruchomości. W tej jednak sprawie nie budzi wątpliwości, że powód łożył w związku ze wspólnym celem małżonków – łącznego zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych, na wysokim poziomie odpowiadającym ich oczekiwaniom i możliwościom. Cel ten, jak to już zaznaczono, wszedł w fazę realizacji, jednakże jak się okazało, wkrótce upadł, za sprawą rozstania stron i wymuszonego taką sytuacją wyprowadzenia się powoda.

W świetle przedstawionych uwag aktualna pozostaje oceną Sądu I instancji, że pozwana jest wzbogacona kosztem powoda, ale jednak mają zastosowanie przepisy o nienależnym świadczeniu. Konkretnie chodzi o jedną z sytuacji przewidzianych w art. 410 § 2 k.c. - świadczenie nienależne, ponieważ zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Krótkotrwałe tylko zamieszkiwanie G. C. w mieszkaniu kupionym przez żonę wyraźnie mija się z celem jaki przyświecał mu w okresie czynienia wydatków, a więc stałego, wspólnego zamieszkiwania z żoną w nowym mieszkaniu. Nie ma podstaw by stwierdzić, że powinien wtedy liczyć się z niepowodzeniem w związku i rozstaniem, zwłaszcza w tak krótkim czasie. Opisana kauza świadczenia wyłącza możliwość zastosowania art. 411 pkt 1 k.c. Nie można przyjąć, że świadcząc w związku z planowanym zakupem mieszkania na potrzeby rodziny, poprzednik prawny powodów „wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany”.

Reasumując, roszczenie popierane obecnie przez spadkobierców zmarłego powoda jako usprawiedliwione co do zasady i udowodnione co do wysokości, podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Nie stał temu na przeszkodzie art. 411 pkt 1 k.c.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia faktyczne Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uwzględnia wynagrodzenie adwokata reprezentującego powodów, w stawce minimalnej.

Przemysław Kurzawa Bogdan Świerczakowski Robert Obrębski